

**Sygn. akt: I C 493/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2018 r.

### **Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny**

w składzie następującym: Przewodniczący SSO Juliusz Ciejek

Protokolant: p.o. sekr. sądowy A. K.

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2018 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. S.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 63.000 (sześćdziesiąt trzy tysiąca) zł

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.296 zł 08 gr (cztery tysiące dwieście dziewięćdziesiąt sześć złotych osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 493/17

## UZASADNIENIE

W dniu 23 sierpnia 2017 r. powódka **S. S.** wniosła pozew przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.**, w którym żądała zasądzenia od niego kwoty 96.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 31 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Ponadto domagała się zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie, wskazała, że 23 lipca 2011 r. miał miejsce wypadek, w wyniku, którego jej córka - A. B. poniosła śmierć. W skutek tego powódka doznała krzywdy w postaci bólu i cierpienia. Nie zgodziła się z wypłaconym jej przez ubezpieczyciela świadczeniem, które zostało przez niego pomniejszone o 40% przyczynienia się zmarłej do zdarzenia. Jednocześnie wskazała, że uznaje przyczynienie na poziomie 30 %, które dochodzona przez nią kwota już uwzględnia. Jako podstawę prawną żądania wskazała przepis art. 446 § 4 k.c. (k. 3-7v)

Pozwany **(...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

Ustosunkowując się do treści pozwu pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 23 lipca 2011 r., co do zasady, a jedynie, co do wysokości. W ocenie ubezpieczyciela żądanie powódki było zawyżone i częściowo nieudowodnione. Ponadto - tak jak powódka - ubezpieczyciel wskazywał na kwestię przyczynienia się poszkodowanej w zaistnieniu zdarzenia. (k. 44-47v)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 22 lipca 2011 r. S. B., S. S. i A. B. podróżowali samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...) z L. do L.. Kierowcą był S. B., pasażerkami – S. S. i A. B., z czego pierwsza podróżowała na przednim siedzeniu, natomiast druga na tylnym. Rodzina mimo znacznej odległości dzielącej obie miejscowości nie robiła dłuższych odpoczynków i przerw w jeździe. Powyższe spowodowało, że w godzinach wieczornych kierowca prowadził samochód już w stanie zmęczenia spowodowanego czasem przebywania za kierownicą oraz ilością przejechanych kilometrów. Około godziny 2:00 następnego dnia na drodze krajowej (...), odcinku D.-B., w obrębie miejscowości G., gm. D. woj. W. S. B., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (...). Polegały one na tym, że nie zachował należytej ostrożności i uwagi podczas prowadzenia pojazdu, w wyniku, czego na prostym odcinku drogi doprowadził do jego niekontrolowanego zjazdu na lewe pobocze, uderzenia w przepust drogowy, a następnie dachowania.

(dowód: notatka służbowa z dnia 23 lipca 2011 r. - k. 117-118, protokół oględzin miejsca wypadku drogowego - k. 119-131, protokół przesłuchania świadka Z. J. - k. 132-135, notatka urzędowa z dnia 23 lipca 2011 r. - k. 136-138, dokumentacja fotograficzna - k. 142-144, opinia dot. stanu technicznego samochodu – k. 145-154, protokół pobierania krwi - k. 155-156, plan miejsca wypadku drogowego - k. 156a, protokół przesłuchania świadka S. B. - k. 157-161, protokół przesłuchania świadka S. S. - k. 161-162, opinia techniczna - k. 167-171, protokół przesłuchania podejrzanego - k. 172-175 w: aktach (...), w tut. aktach kserokopie powyższych, zeznania świadka J. S. - k. 59v, zeznania świadka B. S. - k. 59v-60)

A. B. w trakcie wypadku nie była zabezpieczona pasami bezpieczeństwa. Ich brak spowodował, że w wyniku wypadku doznała obrażeń klatki piersiowej o znacznie większym stopniu nasilenia niż u pozostałych osób. Dodatkowo miała ona uraz głowy, podczas gdy pozostali uczestnicy wypadku nie mieli istotnych obrażeń głowy. Pasażerka doznała obrażeń czaszkowo-mózgowych w postaci m.in. złamania kości jarzmowej prawej i dolnej krawędzi oczodołu prawego, krwiaka podpajęczynówkowego oraz złamania prawie wszystkich żeber, stłuczenia obu płuc, krwiaków obu jam opłucnowych, pęknięcia aorty z krwotokiem wewnętrznym. Doznane obrażenia spowodowały jej zgon na miejscu zdarzenia. Pozostałe osoby znajdujące się w samochodzie – S. B. i S. S. podczas podróży zapięte były pasami bezpieczeństwa, co zmniejszyło zakres ich obrażeń. S. S. doznała złamania żeber i ogólnych podłączeń. Po wypadku przebywała 2 tygodnie w szpitalu w B.. Następnie z powodu problemów neurologicznych została przewieziona do szpitala w O.. Kierowca doznał złamania żeber po stronie lewej oraz urazu kończyn dolnych: złamania kości lewej nogi i w obrębie stawu skokowego prawej kończyny dolnej.

(dowód: notatka służbowa z dnia 23 lipca 2011 r. - k. 117-118, protokół oględzin miejsca wypadku drogowego - k. 119-131, protokół przesłuchania świadka Z. J. - k. 132-135, notatka urzędowa z dnia 23 lipca 2011 r. - k. 136-138, protokół wstępny oględzin i otwarcia zwłok - k. 139, karta statystyczna do karty zgonu - k. 140-141, dokumentacja fotograficzna - k. 142-144, protokół pobierania krwi - k. 155-156, protokół przesłuchania świadka S. B. - k. 157-161, protokół przesłuchania świadka S. S. - k. 161-162, protokół otwarcia i oględzin zwłok - k. 163-166, protokół przesłuchania podejrzanego - k. 172-175 w: aktach (...), w tut. aktach kserokopie powyższych, zeznania świadka J. S. - k. 59v, zeznania świadka B. S. - k. 59v-60, odpis skrócony aktu zgonu A. B. - k. 15, opinia biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej – dr n. med. P. E. (1) - k.180-186)

Powyższy czyn wyczerpywał znamiona przestępstwa art. 177 § 2 k.k., za które S. B. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczytnie II Wydziału Karnego z dnia 29 grudnia 2011 r. wydanym w sprawie o sygn. akt (...) na karę 2 lat pozbawienia wolności. Wykonanie kary na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawieszono tytułem próby na okres 5 lat. Ponadto na podstawie art. 42 § 1 k.k. orzeczono wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku oraz na podstawie art. 43 § 3 k.k. zobowiązano go do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych Starostwu Powiatowemu w I..

(dowód: prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Szczytnie II Wydziału Karnego z dnia 29 grudnia 2011 r. wydany w sprawie o sygn. akt (...) - k. 16-16v)

A. B. w chwili śmierci miała 54 lata. Pozostawała w związku małżeńskim ze S. B.. Nie mieli dzieci. Zmarła była główną księgową w sanepidzie w I.. Bardzo dbała o matkę. Co tydzień w weekendy przyjeżdżała do niej w odwiedziny. Natomiast w tygodniu pozostawała z nią w ciągłym kontakcie telefonicznym. Kiedy matka nie odbierała telefonu dzwoniła do brata J. S. mieszkającego w drugiej części domu powódki, z pytaniem, co się dzieje. Kobiety miały ze sobą bardzo dobre relacje. Wspólnie jeździły na wczasy, do sanatorium. Chodziły razem do fryzjera. A. B. często kupowała matce różne rzeczy, w tym odzież. Pomagała jej również finansowo. Każde święta A. B. spędzała z matką. Przyjeżdżała do niej wcześniej, żeby wspólnie przygotować potrawy na przyjazd pozostałej rodziny.

(dowód: zeznania świadka J. S. - k. 59v, zeznania świadka B. S. - k. 59v-60)

S. S. w chwili wypadku miała ponad 80 lat. Mimo swojego wieku, była w bardzo dobrej kondycji fizycznej i psychicznej. Śmierć córki wpłynęła znacząco na jej stan emocjonalny i psychiczny. Powódka nie mogła spać, była ciągle zdenerwowana, płakała. Zażywała leki uspokajające. Leczyła się psychicznie. Przez pół roku dzieci zapewniły jej zewnętrzną pomoc w postaci opiekunki, by się nią zajmowała 24h/dobę.

(dowód: zeznania świadka J. S. - k. 59v, zeznania świadka B. S. - k. 59v-60)

A. B. była jednym sześciorga dzieci S. S.. Oprócz niej wszyscy żyją. Zamieszkują oni w promieniu ok 100 km od miejsca zamieszkania powódki, tj. wsi J. położonej pod L.. Jeden z synów - J. S. mieszka razem z nią. Dzieci starają się ją jak najczęściej odwiedzać.

(dowód: zeznania świadka J. S. - k. 59v, zeznania świadka B. S. - k. 59v-60, opinia biegłego sądowego psychologa mgr E. S. - k. 83-83)

Mimo 7 lat od zdarzenia powódka wciąż do niego wraca. Od tamtej pory cały czas chodzi ubrana na czarno. Nie zaśnie bez zapalonego światła. Przeżywa lęki, lecz sama nie wie, przed czym. Często jest przygnębiona, nie ma w niej radości życia. Do chwili obecnej ma poczucie winy związane ze śmiercią córki. Mówi, że to ona wolała zginąć, niż córka. Proces żałoby po śmierci A. B. nie jest przez nią jeszcze zakończony. Ponadto nie przepracowała jeszcze doświadczenia traumy, jaką przeszła w związku z udziałem w wypadku.

(dowód: opinia biegłego sądowego psychologa mgr E. S. - k. 83-83)

Właściciel samochodu osobowego – sprawca szkody S. B., w dniu zdarzenia posiadał zawartą z pozwanym ubezpieczycielem umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

(bezsporne)

W dniu 22 grudnia 2015 r. powódka zgłosiła szkodę pozwanemu. Pismo to zostało doręczone mu w dniu 31 grudnia 2015 r. Pismem z dnia 27 stycznia 2016 r. ubezpieczyciel przyznał S. S. kwotę 9.000 zł tytułem stosownego zadośćuczynienia, którą to kwotę wypłacił w dniu następnym. Jednocześnie wskazał, że zadośćuczynienie zostało pomniejszone o 40% przyczynienia się zmarłej, na podstawie art. 362 k.c. Mimo wniosku o ponowne przeanalizowanie sprawy ubezpieczyciel w piśmie w dnia 21 lutego 2017 r. wskazał na brak podstaw do zmiany stanowiska w zakresie wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

(dowód: pismo z dnia 22 grudnia 2015 r. wraz z potwierdzeniem nadania - k. 17-23, pismo z dnia 27 stycznia 2016 r. - k. 24-24v, potwierdzenie przelewu kwoty 9.000 zł - k. 27,

**Sąd zważył, co następuje:**

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części, a mianowicie, w zakresie żądania zadośćuczynienia w kwocie 63.000 zł, która stanowiła 60 % zasadnej z tego tytułu kwoty, pomniejszonej o 40 % przyczynienia się zmarłej do szkody i już wypłacone świadczenie.

Na wstępie rozważań wskazać należy, że istota rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ogniskowała się wokół zasadności żądanego przez powódkę roszczenia, a mianowicie zadośćuczynienia, mającego swe źródło w zaistniałym w dniu 23 lipca 2011 r. wypadku komunikacyjnym. Na skutek, którego śmierć poniosła A. B. – córka powódki S. S.. Za który to czyn, jako wyczerpujący znamiona z art. 177 § 2 k.k. sprawca został ukarany w toku postępowania karnego. Strona pozwana - z którą właściciel pojazdu, a jednocześnie sprawca wypadku zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej - zobowiązana była do naprawienia powódce szkody spowodowanej tym zdarzeniem. Odszkodowanie na tej podstawie ustala się stosownie do art. 361 § 2 k.c., W granicach odpowiedzialności cywilnej kierującego pojazdem, nie wyżej jednak niż do ustalonej w umowie ubezpieczenia wysokości sumy gwarancyjnej [art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (...)] Strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za następstwa powstałe wskutek tego wypadku, uznając powództwo, co do zasady i wypłacając powódce w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w wysokości 9.000 zł. W tych warunkach należało uznać, że sama zasada odpowiedzialności pozwanej nie była sporna między stronami postępowania. Spór między nimi sprowadzał się natomiast - jak wskazano wyżej - do oceny zasadności i ewentualnie ustalenia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

Tym samym mając przesądzoną zasadę odpowiedzialności pozwanego, dalej należało zastanowić się nad rozmiarem przyczynienia się zmarłej do powstania szkody, albowiem również to było między stronami osią sporu.

Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynienie się w rozumieniu przepisu to takie zachowanie się poszkodowanego, które pozostaje w adekwatnym związku przyczyny ze szkodą oraz wykazuje pewną cechę dodatkową, którą jest zawinienie lub przynajmniej obiektywnie nieprawidłowe (niewłaściwe) zachowanie. Przyczynienie się występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła.

W niniejszej sprawie ustalono, na podstawie dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy (m.in. notatki urzędowe funkcjonariuszy policji, przesłuchania świadków, w toku postępowania przygotowawczego), jak również na podstawie zeznań wszystkich świadków, tj. J. S. i B. S., że poszkodowana w dniu zdarzenia, jako jedyna jechała bez zapiętych pasów. Powyższe potwierdziła również opinia sporządzona w niniejszej sprawie przez biegłego sądowego, o czym szerzej w dalszej części.

Jeśli chodzi o sam obowiązek zapinania pasów, to nakłada go na podróżujących samochodem przepis art. 39 ustawy prawo o ruchu drogowym (...)). Zgodnie z jego treścią, co do zasady kierujący pojazdem samochodowym oraz osoba przewożona takim pojazdem wyposażonym w pasy bezpieczeństwa są obowiązani korzystać z tych pasów podczas jazdy. Oczywiście przepis art. 39 ust. 2 wyżej powołanej ustawy zawiera katalog podmiotów, których nie dotyczy obowiązek korzystania z pasów bezpieczeństwa, jednakże w niniejszej sprawie brak było dowodów, żeby poszkodowana była uprawniona do takiej jazdy, chociażby w postaci zaświadczenia lekarskiego o przeciwwskazaniu do używania pasów bezpieczeństwa. Nie zapięcie przez poszkodowaną pasów, w samochodzie, w którym były one na wyposażeniu - co potwierdził materiał dowodowy - stanowiło wykroczenie z art. 97 k.w., które podlegało karze grzywny do 3.000 zł albo karze nagany.

Powszechnie natomiast wiadomym jest, że pasy bezpieczeństwa należą do środków tzw. biernego bezpieczeństwa pojazdu i mają poważny wpływ na złagodzenie skutków wypadków drogowych. Kiedy dochodzi do tego, że pojazd zostaje gwałtownie zatrzymany, co ma miejsce w razie zaistnienia wypadku, jego użytkownik przez krótki czas nadal porusza się do przodu z prędkością równą prędkości pojazdu przed momentu zderzenia. Sytuacja taka trwa do

momentu zderzenia ciała z wnętrzem samochodu albo uderzenia w obiekt znajdujący się poza samochodem. Pasy bezpieczeństwa mają za zadanie przytrzymać użytkownika pojazdu na siedzeniu i tak ukierunkować siły działające podczas wypadku drogowego, aby obrażenia użytkownika były jak najmniejsze. (Wojciech Kotowski, Komentarz do art. 39 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, Opublikowano: ABC, 2011). Co ważne dzięki użyciu pasów barkowych i biodrowych ryzyko powstania poważnych obrażeń ciała, a nawet śmierci zmniejsza się o 45 %. Pasy biodrowe zabezpieczają przed wypadnięciem z pojazdu, a 75 % użytkowników samochodów osobowych ponosi śmierć właśnie po wypadnięciu z samochodu. Tylko 1/5 osób znajdujących się z zapiętymi pasami zostaje wyrzuconych z samochodu, podczas gdy 22 % osób z niezapiętymi pasami jest wyrzucana z samochodu podczas wypadku. Oczywiście, pasy bezpieczeństwa nawet prawidłowo zapięte, pomimo, że skutecznie zmniejszają urazowość i śmiertelność, mogą też powodować powstanie obrażeń np. urazy kręgosłupa, złamana żeber, otarcia naskórka w miejscu ich kontaktu z ciałem. Co w niniejszej sprawie doświadczyła powódka oraz kierowca samochodu S. B.. Powyższe jest jednak niczym w porównaniu do największych skutków ich niezapięcia, jakim może być oczywiście śmierć.

Najistotniejsze z punktu widzenia dokonania ustaleń faktycznych związanych z omawianą kwestią pasów bezpieczeństwa stały się wnioski płynące z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, reprezentujący instytut naukowy - (...) (...) - (...) w O.. Podał on, że w przypadku zapiętych pasów bezpieczeństwa nie ma możliwości zmiany pozycji z siedzącej na leżącą, jak miało to miejsce u A. B.. Do powstania u niej obrażeń doszło podczas jej przemieszczania się wewnątrz samochodu w trakcie wypadku i uderzenia jej ciała o elementy kabiny. Gdyby córka powódki miała zapięte pasy, jej ciało nie przemieszczałoby się bezwładnie wewnątrz kabiny samochodu. Powyższe wpłynęłoby na zmniejszenie zakresu obrażeń, a nawet miałyby ona duże szanse na uniknięcie śmierci.

W toku niniejszego postępowania strony nie podważyły skutecznie ustaleń w/w biegłego, co do istnienia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy spornym zdarzeniem a jej śmiercią. W ocenie Sądu opinia tego biegłego zasługuje, zatem na uwzględnienie w całości. Biegły w sposób jasny i rzetelny wyjaśnił konsekwencje, jakie poszkodowana doznała na skutek przedmiotowego wypadku. Co istotne również wnioski płynące z opinii biegłego nie były kwestionowane przez strony niniejszego postępowania.

Z powyższych względów Sąd przyjął - tak jak w postępowaniu likwidacyjnym ubezpieczyciel, - że stopień przyczynienia się poszkodowanej do zwiększenia rozmiarów doznanej szkody wynosił 40 %. Istotnym w tym względzie był przede wszystkim fakt, że pozostali podróżujący, tj. S. B. i powódka mieli zapięte pasy i generalnie oprócz złamań i stłuczeń nic poważnego im się nie stało. Natomiast A. B., nie zapinając pasów nie tylko popełniła wykroczenie, ale również dopuściła się lekceważenia zdroworozsądkowego zachowania, przez co poniosła ogromne konsekwencje własnej nierozwagi, które dotknęły jej najbliższych. Tym bardziej, że powodem jej śmierci nie były inne przyczyny, tj. na przykład wgniecenia karoserii w samochodzie powstałe w wyniku uderzenia.

Dalej, zatem należało odnieść się do roszczenia zgłoszonego przez powódkę, jakim było zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Podstawę prawną stanowi przepis art. 446 § 4 k.c. Zgodnie z jego treścią, Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie jest dodatkowym roszczeniem, którego osoby uprawnione mogą żądać obok odszkodowania.

Zadośćuczynienia za doznaną krzywdę może żądać pokrzywdzony od osób, które na zasadach określonych przez ustawodawcę dla poszczególnych deliktów ponoszą za nią odpowiedzialność. W niniejszym przypadku podstawą odpowiedzialności sprawcy wypadku, w wyniku, którego śmierć poniosła A. B. jest art. 446 § 4 k.c. w zw. art. 822 k.c.. Krzywda, jaką doznała powódka jest normalnym następstwem czynu sprawcy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. kreującego koncepcję związku przyczynowego między określonym zdarzeniem, działaniem, zaniechaniem sprawcy a powstałą szkoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r. (...) LEX (...)).

Stanowi ono formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej, doznanej krzywdy, a w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Celem zadośćuczynienia jest złagodzenie cierpień zarówno doznanych jak i tych, które wystąpią w przyszłości. Zadośćuczynienie ma charakter

całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą doznaną przez poszkodowanego krzywdę. W tym kontekście krzywda jest ujmowana, jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz psychiczne (np. ujemne odczucia przeżywane w związku utratą osoby bliskiej, np., osamotnienie, tęsknota, brak troski, opieki).

Reasumując zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c. ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci głównie cierpień psychicznych. Okolicznościami mającymi wpływ na wysokość tego świadczenia to między innymi; zakres doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, charakter zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień, w jakim będą oni mogli się odnaleźć w nowej rzeczywistości i na ile są zdolni akceptować obecny stan rzeczy. Istotne jest też korzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w trudnej sytuacji, proces leczenia doznania traumy oraz rola, jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 marca 2014 r. (...) LEX nr 1451724) .

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w tymże przepisie ma w istocie charakter nieokreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, jakimi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji poszkodowanego (por. wyrok SN z dnia 12 września 2002 r. (...) LEX nr 80722).

Z uwagi na to, że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, jego wysokość nie może być określona w wysokości symbolicznej, lecz winna przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie przyznana suma pieniężna tytułem zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie, kraju, w którym mieszka poszkodowany. Najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której zadośćuczynienie przysługuje, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 r. (...)LEX nr 420389).

Oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, w szczególności opinię biegłej z zakresu psychologii mgr E. S. oraz zeznań przesłuchanych świadków, Sąd uznał, że śmierć A. B. doprowadziła do krzywdy w postaci bólu i cierpienia po stronie powódki – jej matki. Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, Sąd oparł się na zeznaniach świadków – J. S. i B. S., uznając, że przedstawiona przez nich relacja jest spójna i wyważona. Wymienieni zgodnie opisali relacje łączące zmarłą A. B. z powódką, sposób zachowania i funkcjonowania oraz nastroj powódki po jej śmierci. W ich wypowiedziach nie dostrzeżono żadnych elementów, które świadczyłyby o braku bezstronności i celowym przedstawianiu faktów na korzyść strony powodowej. Co więcej, podawane przez świadków okoliczności znalazły odzwierciedlenie w opinii biegłej z zakresu psychologii, co dodatkowo przemawia za ich prawdziwością.

Więzi łączące powódkę z córką były niewątpliwie mocne i bliskie. A. B. dążyła do częstych kontaktów z matką, spędzała z nią swój wolny czas. Pełniła nad nią funkcje opiekuńcze, interesowała się nią i jej życiem. Jak podkreśliła biegła psycholog śmierć córki wpłynęła znacząco na stan emocjonalny i psychiczny powódki. Przykre przeżycia, które powódka odczuwa do dnia dzisiejszego obejmuje przede wszystkim dwie traumy. Pierwszą jest śmierć córki w wypadku. Natomiast drugą jest bezpośrednie zagrożenie jej życia w tym samym wypadku. Obie są ze sobą sprzężone. Obie się na siebie wzajemnie nałożyły, co wzmogło intensywność cierpienia powódki. Powódka do dnia dzisiejszego nie ma dystansu do tego zdarzenia. Nie potrafi opowiadać o nim, jako o części swojego życia. Cały czas do niego powraca i czuje się winna, że to nie ona zginęła, a jej córka. W wielu sytuacjach życia codziennego towarzyszy jej lęk i ból emocjonalny, gdy mowa jest o zmarłej córce. Trauma, jaką przeszła skomplikował proces obywatela przez nią żaloby, który do chwili obecnej jeszcze się nie zakończył, mimo upływu 7 lat od daty wypadku.

Reasumując powyższe, należy przyjąć, że odpowiednią kwotę zadośćuczynienia byłaby kwota 120.000 zł. Przy uwzględnieniu 40 % przyczynienia się poszkodowanej do wypadku daje to kwotę 72.000 zł. Po odjęciu od niej kwoty świadczenia wypłaconego w postępowaniu likwidacyjnym w kwocie 9.000 zł, tytułem zadośćuczynienia, daje ostatecznie kwotę 63.000 zł, którą to kwotę Sąd zasądził na jej rzecz. W ocenie Sądu powyższa kwota jest należycie

wyważona i odzwierciedla rozmiar krzywdy i cierpienia, jakich powódka doznała na skutek śmierci córki. Powyżej wskazaną kwotę zasądono, więc od pozwanego na rzecz powódki na podstawie art. 446 § 4 k.c., art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Zadośćuczynienie jest świadczeniem bezterminowym, zatem do jego wymagalności stosuje się przepis art. 455 k.c., z modyfikacją, jaką wprowadza dla ubezpieczenia obowiązkowego regulacja zawarta w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zgodnie z nim zakład ubezpieczeń ma 30 dni na spełnienie świadczenia, a początek tego terminu został powiązany ze złożeniem przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zważywszy na datę doręczenia pisma powódki pozwanemu, tj. 31 grudnia 2015 r., w którym to zgłosiła ona szkodę oraz roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia należy stwierdzić, że jej roszczenie stało się wymagalne w dniu 30 stycznia 2015 r., tym samym żądanie odsetek od dnia następnego jest uzasadnione. Pismo zawierało dane o krzywdzie, którą poszkodowana doznała na skutek wypadku. Było one, zatem wystarczające, żeby ocenić skalę i rozmiary cierpienia powódki. Już, zatem wtedy pozwany znał wszelkie niezbędne okoliczności, aby ustalić wysokość stosownego zadośćuczynienia. Z tych przyczyn nie wystąpiły przesłanki, które uzasadniałyby stanowisko, że do opóźnienia w spełnieniu roszczenia głównego doszło u niej w okresie późniejszym niż oznaczony w art. 14 ust. 1 ustawy (art. 14 ust. 2 ustawy). Trzeba przy tym podkreślić, że pozwany zarówno, jako podmiot wyspecjalizowany, dysponujący profesjonalnym personelem, nadto wprost zobligowany do podejmowania samodzielnie czynności związanych z ustaleniem okoliczności powstania i rozmiarów szkody, za którą odpowiada (art. 29 ust. 1 przywołanej powyżej ustawy; odpowiednik wcześniej obowiązującego art. 16 ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej) nie może biernie oczekiwać na ustalenia w tym przedmiocie dokonane dopiero w postępowaniu sądowym wszczętym przez poszkodowanego. Aprobata dla takiego stanowiska oznaczałaby premiowanie kosztem tego ostatniego zaniechania po stronie ubezpieczyciela realizacji jego ustawowego obowiązku. Dlatego też w pełni zasadne jest przyznanie odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 § 1 k.c. od dnia 31 stycznia 2016 r. od wskazanej w wyroku kwoty zadośćuczynienia, co było zgodne z żądaniem pozwu.

W pozostałym zakresie powództwo oddalono, jako niezasadne. (pkt II sentencji wyroku)

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia.

Powódka żądał zasądzenia w niniejszej sprawie kwoty 96.000 zł, Sąd zasądził na jej rzecz od pozwanego natomiast kwotę 63.000 zł. Powyższe oznacza, że powódka wygrała niniejszą sprawę w 65,62 %, natomiast pozwany w 34,38 %.

Powódka poniosła następujące koszty: opłata sądowa od pozwu - 4.800 zł (k. 33), zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego psychologa za sporządzenie przez niego opinii - 600 zł (k. 69), wynagrodzenie pełnomocnika ją reprezentującego - 5.400 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie - 17 zł. Z tym, że powódka poniosła łącznie koszty w kwocie 10.638,07 zł, albowiem wynagrodzenie za sporządzenie opinii przez biegłą E. S. wyniosła 421,07 zł (k. 88, 91-92). W związku z tym oddzielnym zarządzeniem nakazano po uprawomocnieniu się wyroku zwrócić powódce kwotę 178,93 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki.

Natomiast koszty, jakie poniósł pozwany w niniejszej sprawie to: zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego z zakresu medycyny sądowej za sporządzenie przez niego opinii - 4.000 zł (k. 71), wynagrodzenie pełnomocnika go reprezentującego - 5.400 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie - 17 zł. Z tym, że pozwany poniósł łącznie koszty w kwocie 7.808,69 zł, albowiem również wynagrodzenie za sporządzenie opinii przez biegłego P. E. (2) z instytutu naukowego, jakim był (...) (...) (...) w O. wyniosło mniej niż uiszczona przez niego zaliczka, albowiem 2.391,69 zł (k. 196,198-199). W związku z tym oddzielnym zarządzeniem nakazano po uprawomocnieniu się wyroku zwrócić pozwanemu kwotę 1.608,31 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki.

W związku z tym powódka winna zapłacić na rzecz pozwanego kwotę 2.684,62 zł (7.808,69 zł x 34,38 %), zaś pozwany winien jest powódce kwotę 6.980,70 zł (10.638,07 zł x 65,62 %).

Po dokonaniu zbilansowaniu wzajemnych należności, pozwany winien jest powódce kwotę 4.296,08 zł (6.980,70 zł – 2.684,62 zł) i taką też kwotę w pkt III sentencji wyroku zasądził.